

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/244453,Tadeusz-Ruzikowski-Robotniczy-pociag-do-protestu-Czerwiec-76-w-Ursusie.html>
25.06.2026, 18:31

Tadeusz Ruzikowski: Robotniczy pociąg do protestu. Czerwiec '76 w Ursusie

Przed Czerwcem 1976 roku robotnicy już dwukrotnie w dziejach PRL masowo i czynnie sprzeciwili się jej władzom, ponosząc przy tym nawet ofiary śmiertelne. Taki dramatyczny przebieg miały bunty społeczne zarówno w czerwcu 1956 roku w Poznaniu, jak i grudniu 1970 roku na Wybrzeżu.

[Czerwiec 1976](#) [Demonstracje](#) [Gospodarka](#) [KOR](#)

25.06



Pociąg zatrzymany na torach przez demonstrantów w Ursusie (fot. z zasobu AIPN)

W trakcie wystąpień z lat 1956 i 1970 robotnicy jako grupa społeczna byli w tych protestach osamotnieni. Z tej perspektywy szczególne znaczenie zyskały protesty społeczne w czerwcu 1976 r. - w tym w pierwszym rzędzie w Radomiu, Płocku i Ursusie. Niniejszy artykuł naświetla bliżej okoliczności, przebieg oraz konsekwencje protestu podjętego w Ursusie.

Źródłem protestów Czerwca 1976 r. była wygłoszona w sejmie przez premiera Piotra Jaroszewicza zapowiedź drastycznych podwyżek cen żywności. Po doświadczeniu gierkowskiej prosperity w początku lat siedemdziesiątych, w tym zamrożenia cen na żywność i wzrostu realnych płac, zapowiedź podwyżek cen mięsa nawet o 69 procent, masła o 50 procent, a cukru o 100 procent, wywołała w ludziach szok oraz obawy co do dalszego utrzymania rodzin.

Dodatkowo raziły przedstawione rozwiązania dotyczące rekompensat. Oceniano je wśród niewiele zarabiających robotników jako niesprawiedliwe (im większe zarobki, tym większą przewidywano rekompensatę). Jako przejaw arogancji traktowano ogłoszenie pospiesznych dwudniowych „konsultacji” społecznych w tej sprawie, co wskazywało na to, że już podjęto decyzję o radykalnych podwyżkach. To wszystko wywoływało wśród robotnic i robotników silny odruch

sprzeciwu. Jego apogeum nastąpiło 25 czerwca.

Wówczas na terenie kilkudziesięciu zakładów w kraju około 80 tysięcy pracowników wzięło udział w protestach. Do największych z nich doszło 25 czerwca w Radomiu, Ursusie oraz Płocku. Warto nie tylko przypomnieć przebieg i konsekwencje buntu społecznego w (wówczas jeszcze podwarszawskim) Ursusie, ale też dostrzec jego szczególną specyfikę.

Przebieg protestu

Rankiem 25 czerwca 1976 r. pracowników, wchodzących do zakładu produkującego ciągniki rolnicze, zamiast głośnych odgłosów produkcyjnych przywitała zaskakująca cisza. Tak wielu z nich dowiedziało się o podjętym strajku. Zaczęło się od dwóch wydziałów. Następnie dołączały do nich kolejne części zakładu, łącznie obejmując (wedle dostępnych szacunków) około 90 proc. pracowników z załogi liczącej wtedy niemal 14 tys. osób. Protest miał charakter spontaniczny i nieskoordynowany, stąd nie utworzono komitetu strajkowego. Jak wspominał jeden z uczestników wydarzeń:

„Tego dnia w Zakładach Mechanicznych w Ursusie o godzinie szóstej rano robotnicy dwóch wydziałów ogłosili strajk. Kilka minut później wyszli przed hale produkcyjne, zachęcając pracowników innych wydziałów do przyłączenia się do protestu”.

Faktycznie część pracowników, w tym przede wszystkim młodszy stażem robotnicy, opuściła mury wydziałów produkcyjnych i zgromadziła się na zewnątrz. Domagano się przyjazdu „władz najwyższych” w celu podjęcia rozmów ze strajkującymi. Spontanicznie skierowano się pod biurowiec władz zakładu. Szybko jednak okazało się, że ich przedstawiciele nie tylko nie mają nic do zaproponowania, ale też wykazywali dużą arogancję.

Pomimo odcięcia łączności telefonicznej w zakładzie, chciano poinformować szeroko rozumiane społeczeństwo o podjętym w fabryce proteście. W tym celu ktoś rzucił pomysł wyjścia na okoliczne tory kluczowych szlaków kolejowych (na Poznań i Katowice) oraz zablokowania ruchu pociągów. To dawało szansę na jakiś rozgłos. Działanie to miało zwrócić uwagę władz i opinii publicznej na skalę społecznego niezadowolenia. Jeden z uczestników wspominał po latach:

„Robotnicy, siedząc na torach, tworzyli zaporę zatrzymującą nadjeżdżające pociągi”.

Jednocześnie żywiłowo zatrzymywano pojazdy kierujące się w stronę zakładu, w tym zaopatrzeniowe. Po zatrzymaniu ciężarówki z płytami betonowymi zmuszono kierowcę do ich zrzucenia, czyniąc z nich blokadę broniącą dostępu do zakładu ewentualnej interwencji milicji. Z zatrzymanych kilku transportów żywności dystrybuowano dalej m.in. pieczywo, jajka i truskawki.

[Czytaj artykuł Tadeusza Ruzikowskiego *Robotniczy pociąg do protestu. Czerwiec '76 w Ursusie na portalu przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Czerwiec 1976, Demonstracje, Gospodarka

Artykuł